



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Majowy MUR – Kossakowie a Śląsk Cieszyński
| s. 3



Upamiętnili przedwojennego katechetę
| s. 4



Demolka na Leśnej, remis w Opawie
| s. 8



Polacy zaskoczyli w pierwszej turze

WYDARZENIE: Takiego rozstrzygnięcia nie wskazywał żaden przedwyborczy sondaż. W pierwszej turze polskich wyborów prezydenckich Andrzej Duda pokonał Bronisława Komorowskiego. Kandydat Prawa i Sprawiedliwości zdobył 34,5 proc. głosów, natomiast urzędujący prezydent tylko 33,1 proc. – tak przynajmniej wynika z sondażu late poll przedstawionego przez agencję Ipsos w nocy z niedzieli na poniedziałek. Trzecie miejsce z wynikiem 22,5 proc. wywalczył Paweł Kukiz.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyła się w niedzielę. Państwowa Komisja Wyborcza miała ogłosić oficjalne wyniki w poniedziałek późnym wieczorem (już po zamknięciu tego numeru „Głosu Ludu”), jednak nie powinny się one mocno różnić się od tych sondażowych. Dlatego już chwilę po zamknięciu lokali wyborczych ruszyła nad Wisłą lawina komentarzy.

– Dziękuję wszystkim i proszę państwa o bardzo ciężką pracę przez najbliższe dwa tygodnie. To jest tylko uwertura, a nam jest potrzebne zwycięstwo. Zwyciężymy – mówił Andrzej Duda po ogłoszeniu wstępnych wyników sondażowych.

Według nich inni kandydaci do fotelu prezydenta uzyskali minimalne poparcie. Janusz Korwin-Mikke zdobył 3,5 proc. głosów, Magdalena Ogórek 2,4 proc., Adam Jarubas – 1,6 proc., Janusz Palikot – 1,5 proc., Grzegorz Braun – 1,1 proc., Marian Kowalski – 0,8 proc., Jacek Wilk – 0,6 proc., a Paweł Tanajno – 0,3 proc. Frekwencja wyborcza wyniosła 48,8 proc. To najmniej w historii wyborów prezydenckich w Polsce.

Rezultatami niedzielnych wyborów zaskoczony jest dr Tomasz Słupik z Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. – Wprawdzie przedwyborcze sondaże pokazywały spadek notowań urzędującego prezydenta, ale żaden nie wskazywał, że wygra Duda – stwierdził. – A drugim ogromnym zaskoczeniem jest bardzo dobry wynik Pawła Kukiza, który był niezależnym kandydatem spoza politycznego układu – mówił Słupik w poniedziałek w rozmowie z „Głosem Ludu”.

Jego zdaniem przyczyn słabego wyniku urzędującego prezydenta można doszukiwać się w słabej kampanii, która w dodatku prowadzona była mało energicznie, zwłaszcza na tle dynamicznego i pracowitego Dudy. – Inną sprawą jest rozczarowanie dużej części społeczeństwa po ośmiu latach rządów Platformy Obywatelskiej. Fakt, że młodzi licznie głosowali na Pawła Kukiza, wskazuje na dużą dozę frustracji. Tymczasem Bronisław Komorowski był mało przekonujący. Okazuje się, że jest lepszym prezydentem niż kandydatem na prezydenta – stwierdza Słupik, który zauważa również, że Dudzie pomógł fakt, iż na czas kampanii wyborczej PiS „scho-



Fot. WITOLD KOZDOŃ

Andrzej Duda, jako jeden z nielicznych kandydatów na prezydenta RP, odwiedził w trakcie obecnej kampanii wyborczej Cieszyn.

wało” mało lubianych Jarosława Kaczyńskiego i przede wszystkim Antoniego Macierewicza.

Zdaniem Słupika Polaków czekają teraz dwa tygodnie bardzo ciekawej kampanii przed drugą turą wyborów. – Pytanie, czy będzie ostro i czy prezydent Komorowski zdecyduje się zaatakować Dudę, bo jego agresywne spoty reklamowe wyemitowane w ostatnich dniach przed pierwszą turą wyborów nie przyniosły spodziewanego efektu. Myślę, że przed drugą turą to Duda ma przewagę, choć istotnym elementem będzie debata telewizyjna. W jej trakcie może być różnie, bo jak wiadomo, prezydent nie wypada dobrze w takich sytuacjach. Ale najważniejsze pytanie brzmi, jak zachowają się wyborcy Pawła Kukiza. Sądzę, że będą głosowali raczej na Dudę niż Komorowskiego. Wydaje się więc, że prezydent znajduje się obecnie w gorszej sytuacji, choć nie jest ona beznadziejna. Po prostu musi szukać rezerw – tłumaczy Słupik.

Umiarkowany optymizm deklaruje z kolei poseł Stanisław Szwed z PiS z Bielska-Białej, który koordynował kampanię Andrzeja Dudy na Śląsku Cieszyńskim. – Oczywiście cieszymy się z wyniku naszego kandydata, ale mamy też świadomość, że to dopiero pierwsza tura. Teraz najważniejszym wyzwaniem będzie dotarcie do wy-

borców, którzy pozostali w niedzielę w domach lub głosowali na innych kandydatów. Bo największym zaskoczeniem tych wyborów jest oczywiście bardzo dobry wynik Pawła Kukiza – stwierdza. Dodaje jednak, że już podczas spotkań z wyborcami było widać, że ludzie mają dość układu, który rządzi krajem od ośmiu lat. Zdaniem Szweda strategia wyborcza Andrzeja Dudy nie zmieni się radykalnie w ciągu najbliższych dni. – Zaproponowaliśmy sztabowi Bronisława Komorowskiego trzy debaty telewizyjne, mimo to kampania Dudy nie ulegnie zasadniczym zmianom. Już w poniedziałek rano na ulicach Warszawy nasz kandydat zapraszał mieszkańców na kawę. Wszystko dlatego, że najważniejsze są dla niego nadal spotkania i rozmowy ze zwykłymi ludźmi – stwierdza.

Dla odmiany Aleksandra Trybuś-Cieślara, cieszyńska posłanka Platformy Obywatelskiej, która brała udział w kampanii wyborczej Bronisława Komorowskiego, uważa, że prezydent wcale nie stoi na straconej pozycji. – Oczywiście mamy lekkie rozczarowanie, bo spodziewaliśmy się wygranej, ale na razie jest remis z lekkim wskazaniem na Andrzeja Dudę – stwierdza i zapewnia, że politycy PO przez następne dwa tygodnie zamierzają walczyć o każdy głos. Odrzuca

też zarzut, o źle prowadzonej kampanii wyborczej. – W tym szczególnym czasie urzędujący prezydent może z jednej strony więcej, bo jako głowa państwa uczestniczy w wielu oficjalnych uroczystościach, z drugiej strony wolno mu jednak mniej. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że Bronisław Komorowski, podobnie jak Andrzej Duda, będzie na ulicach Warszawy częstował przechodniów kawą. Zarzuty więc o to, że nie wychodził do ludzi, są śmieszne – stwierdza.

Trybuś-Cieślara przyznaje jednak, że sztab Bronisława Komorowskiego musi jednak odpowiedzieć na kilka ważnych pytań. – Żółta kartka, jaką dostaliśmy od antysystemowego elektoratu Pawła Kukiza, jest poważnym ostrzeżeniem i trzeba się zastanowić, jak dotrzeć do tych ludzi. Bo największym zaskoczeniem niedzielnych wyborów wcale nie jest dobry wynik Andrzeja Dudy, ale fakt, że istnieje tak liczna grupa wyborców Pawła Kukiza. Ci, w przeważającej mierze, młodzi ludzie chcą zupełnie innego państwa. Dlatego trzeba do nich dotrzeć i z nimi rozmawiać. Optymizmem napawa jednak fakt, że nic tak dobrze nie robi elektoratowi Platformy Obywatelskiej, jak złe wyniki i złe sondaże. Nadal więc liczę, że ostatecznie będzie dobrze – stwierdza Trybuś-Cieślara.

WITOLD KOZDOŃ

Tak głosowano w naszym regionie

W niedzielnej pierwszej turze wyborów prezydenckich wzięli udział także obywatele polscy mieszkający na co dzień w Republice Czeskiej. W Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie uprawnionych do głosowania było 151 osób w tym 33 zgłosiły chęć głosowania korespondencyjnie.

Ostatecznie w pierwszej turze wyborów prezydenckich wzięło udział w Ostrawie 130 wyborców. 23 osoby zrobiły to korespondencyjnie. Najwięcej głosów w obwodzie wyborczym utworzonym w Konsulacie Generalnym otrzymał urzędujący prezydent Bronisław Komorowski, na którego zagłosowało 55 osób. Andrzej Duda otrzymał 29 głosów, Paweł Kukiz – 26, Janusz Korwin-Mikke – 12, Grzegorz Michał Braun – 3, Magdalena Ogórek – 2, Janusz Palikot – 2, Jacek Wilk – 1, Paweł Jan Tanajno – 0, Marian Janusz Kowalski – 0, Adam Sebastian Jarubas – 0.

Ciekawie głosy wyborców rozłożyły się również w powiecie cieszyńskim po polskiej stronie granicy. Jak zwykle bowiem ziemia cieszyńska mocno podzieliła się politycznie. I tak prezydent Komorowski zwyciężył w gminach: Cieszyn, Dębowiec, Goleszów, Hażlach, Skoczów, Ustroń i Wiśla, podczas gdy Andrzej Duda triumfował w Brennej, Chybiu, Istebnej, Strumieniu i Zebrzydowicach.

Tradycyjnie najlepszy wynik urzędujący prezydent uzyskał w Wiśle, gdzie poparło go 3135 osób (dla porównania A. Duda otrzymał tam tylko 605 głosów) oraz w Cieszynie, gdzie Komorowskiego poparło 6470 wyborców (Dudę 3613 wyborców). Dla odmiany Andrzej Duda zwyciężył najokazalej w Istebnej. W Trójwsi Beskidzkiej kandydata PiS poparło 2643 osoby, podczas gdy Komorowskiego tylko 1254. (wik)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

POGODA

wtorek

środa



dzień: 21 do 25 °C
noc: 14 do 10 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 19 do 23 °C
noc: 14 do 10 °C
wiatr: 3-7 m/s



9 771212 422027

1 5 0 5 6

KRÓTKO

NA BASEN JUŻ W MAJU

CZESKI CIESZYN (kor) – Radni uchwalili, że w tym roku sezon kąpielowy ruszy w mieście w ostatnią sobotę miesiąca – 30 maja i potrwa do 31 sierpnia. Kierownictwo miejskiej pływalni zapowiada, że w pierwszą niedzielę sezonu dzieci i młodzież będą miały wstęp na basen bezpłatny. Przez cały sezon za bilety na basen nie będą musieli płacić inwalidzi i dzieci do lat sześciu.

* * *

POETKA W BIBLIOTECE

PIOSEK (kor) – Biblioteka Gminna chętnie zaprasza do Piosku pisarzy i poetów, także regionalnych. W najbliższy piątek o godz. 17.00 czytelnicy będą mogli się spotkać z mieszkającą obecnie we Frydku-Mistku poetką Jolantą Filipek-Starą. Pochodząca z Łomnej Dolnej autorka będzie czytać głównie swoje wiersze, zapowiada jednak, że opowie też piosczanom o swoje mamie, zmarłej przed 18 laty poetce Annie Filipek.

* * *

CENTRALNE CIEPŁO

BOGUMIN (sch) – Kolejnych 300 mieszkań komunalnych w centrum miasta zostanie podłączonych pod centralny ciepłowod z Dzieńmorowic. Zanim to nastąpi, mieszkańcy bloków, w których w związku z budową centralnego ogrzewania zostanie przeprowadzony gruntowny remont połączony w niektórych przypadkach również z budową brakujących tam łazienek, będą musieli przeczekać miesiąc na „placu budowy”. Ciepło z Dzieńmorowic popłynie do tych mieszkań od września br. Miasto wyda na ten cel 56 mln koron.

* * *

WYCIECZKA NA SZAŃCE

MOSTYK. JABŁONKOWA (kor) – Gorolski Centrum Informacji Turystycznej GOTIC i Biblioteka Gminna zaprosiły w sobotę mieszkańców wioski i miłośników historii z całego regionu na wycieczkę na Szańce. Uczestnicy wyprawy „zdobyli” dawną, broniącą granic Księstwa Cieszyńskiego twierdzę ze strony słowackiej. Wspólnie z przewodnikiem Karolem Turkim, który opowiedział im o historii systemu fortyfikacji na śląsko-węgierskiej granicy, odwiedzili zarówno tzw. Wielkie, jak i Stare Szańce. Wycieczkę zakończono wspólnym smażeniem jajecznicy.

* * *

SPORT TO ZDROWIE?

REGION (dc) – Długi weekend, prócz przyjemnego wypoczynku, przyniósł także większą liczbę wypadków związanych z aktywnością sportową. Pogotowie ratunkowe województwa morawsko-śląskiego udzielało pomocy dziesięciu rannym rowerzystom, kilku rolkarzom oraz dwóm osobom, które doznały obrażeń wskutek upadku z konia.

* * *

PSY ATAKOWAŁY

CZESKI CIESZYN (kor) – Strażnicy miejscy musieli w niedzielę przed południem interweniować w ogrodzie jednego z domków rodzinnych na Nabrzeżu Pokoju. Właścicielka domku wieszła w ogrodzie pranie, towarzyszył jej pies. Zarówno kobietę, jak i jej psa atakowały nagle dwa psy rasy american bully, które przedostały się do ogrodu ze sąsiedniej posesji. Kobieta i pies zostali dotkliwie pogryzieni. Sprawą zajęła się Miejska Komenda Policji RC.

Schronisko otwarte na próbę

Klub Czeskich Turystów kończy budowę nowego schroniska Bezruč na Łysej Górze (stare spłonęło w 1978 roku). Uroczyste otwarcie ma się odbyć 5 września, ale już teraz obiekt będzie od czasu do czasu udostępniany na imprezy KCT.

– W planie są przede wszystkim imprezy dla wolontariuszy, którzy w czynie społecznym pracują na budowie. Na przykład 7 czerwca zorganizujemy teatrzyk dla ich dzieci. Prócz tego do schroniska zawitają też uczestnicy zjazdu miast, które mają w swej nazwie słowo Frydlant, a który odbędzie się w Frydlancie nad Ostrawicą – powiedział „Głowski Ludu” Jiří Stejskalík z sekcji technicznej Klubu Czeskich Turystów. Dodał, że na budowie pomaga na zmianę ok. 60-70 wolontariuszy. – Nie tylko z okolicy. Niedawno przyszła grupka turystów z Czeskiego Cieszyna. Pytali, czy mogliby, w czymś pomóc. Zaangażowaliśmy ich w przenoszenie kamieni. Była nawet grupa zapaleńców z Liberca. To wspaniała rzecz, że turyści wspinają się na szczyt, a potem zrzucają plecaki i zabierają się do roboty – opowiedział Stejskalík.

Na początku maja na Łysą Górę zawitali członkowie PTTS „Beskid Śląski”. – Celowo wybraliśmy się tam w tym terminie, by zdobyć jeszcze pieczętki ze starych obiektów, które potem zostaną zamknięte.



Fot. PTTS „Beskid Śląski”
Członkowie „Beskidu Śląskiego” kilka dni temu wspięli się na Łysą Górę.

Nowe schronisko wygląda już prawie gotowe, ale nie wątpię, że w środku jest jeszcze sporo do zrobienia – powiedziała redakcji prezes stowarzyszenia, Halina Twardzik.

KCT buduje schronisko z funduszy wybranych w ramach publicznej kwesty oraz darów sponsorskich. Koszty będą wynosiły przeszło 30 mln koron. Po otwar-

ciu schroniska Bezruč zostanie zburzony tak zwany „Szantan”, czyli nieestetyczna „buda”, w której obecnie można się posilić.

(dc)

Laboratoria na auta

Wyższa Szkoła Górnicza-Uniwersytet Techniczny w Ostrawie ma nowe laboratoria, w których studenci będą uczyli się konstrukcji samochodów od pomysłu do przykręcenia ostatniej śrubki. Laboratoria należą do Katedry Materiałów i Technologii Samochodowych. Nowe laboratoria pozwolą na prowadzenie zajęć w formie projektów, przy których będą

współpracować konstruktorzy z dizajnerami i inżynierami materiałów na budowie prototypów samochodów. Konsekwencją otwarcia nowych laboratoriów ma być otwarcie w roku akademickim 2016/2017 kierunku magisterskiego Materiałów i Technologii dla Przemysłu Samochodowego, który jak na razie jest wykładany w Ostrawie tylko jako licencjacki. (sch)

Ratusz zapłaci profilaktykę

Szpital Trzinec posiada nowoczesny cyfrowy mammograf, tymczasem kobiety z Trzince i okolicy przez kilka lat musiały jeździć na bezpłatne badania profilaktyczne do Frydku-Mistku lub Karwiny. Powód? Trzyniecki szpital nie wchodzi w skład ogólnopolskiej sieci centrów screeningowych, wobec czego ubezpieczalnie zdrowotne od 2010 roku nie opłacają tych badań. Bezpłatnie mogą być zbadane tylko kobiety, u których lekarz podejrzewa zmiany patologiczne. Wtedy nie chodzi już o profilaktykę, lecz o diagnostykę.

W ub. roku trzyniecki samorząd postanowił opłacać badania profilaktyczne w szpitalu na Sośnie z kasy

miejskiej. Po pozytywnych doświadczeniach Rada Miasta przeznaczyła obecnie kolejnych 200 tys. koron na kontynuację programu przeznaczanego dla pań powyżej 40. roku życia. Ta kwota wystarczy na zbadanie tysiąca kobiet. – Praktyka pokazała, że profilaktyka bez wątpienia ma sens. W okresie od lipca ub. roku do lutego br. przeprowadzono w Szpitalu Trzinec 1108 bezpłatnych badań mammografem. U dziewięciu kobiet stwierdzono nienamagalne zmiany nowotworowe, w tym 7 złośliwych, które udało się wykryć we wczesnym stadium – poinformowała rzeczniczka Urzędu Miasta, Šárka Szlaurová. (dc)

Napastnik za kratkami

Aż dziesięć lat może spędzić za kratkami 21-letni mieszkaniec Karwiny, którego zatrzymali w sobotę funkcjonariusze Policji RC. Dzień wcześniej młody człowiek dwukrotnie zaatakował na korytarzu jednego z bloków 49-letniego mężczyznę. Ofiara napadu, która doznała poważnych obrażeń twarzy i wstrząśnięcia mózgu, została hospitalizowana, a leczenie potrwa ponad sześć tygodni.

Jak poinformowała Powiatowa Komenda Policji RC, zatrzymany męż-

czynna podobnego czynu dopuścił się już w marcu, kiedy to na chodniku w Karwinie-Nowym Mieście pokłócił się ze swoją znajomą, a podczas kłótni zaatakował przechodzącego obok 17-letniego chłopca, który chciał agresywnego mężczyznę uspokoić. Chłopak doznał wówczas obrażeń, które wymagały kilkutygodniowego pobytu w szpitalu.

Agresywnego karwiniaka umieszczono na razie w areszcie śledczym.

(kor)

Nagroda dla miejskiego informatora

Czeskocieszyński ratusz może się pochwalić nie lada sukcesem. Wydawany przez Urząd Miasta informator miejski – ukazujące się co dwa miesiące czasopismo „Těšínské listy” – zostało ocenione drugą nagrodą w tegorocznej edycji konkursu „Złoty średnik” w kategorii „Najlepsze czasopismo i gazety administracji państwowej”. Konkursowe jury, w którym zasiadali przedstawiciele Uniwersytetu Karola i renomowanych agencji PR, przyznało ratuszowemu informatorowi znaną Olzy wysokie oceny za docieranie do wielkiej liczby mieszkańców miasta,

wysoki poziom artykułów i oprawy graficznej. Doceniono też poziom artykułów na temat historii miasta.

Redaktor naczelna pisma „Těšínské listy”, Dorota Havlík, nie kryła zadowolenia z nagrody. – Wysoko sobie cenię fakt, że władze miasta pozwalają mi na zachowanie pewnej niezależności. Sporo miejsca zajmują artykuły poświęcone ciekawym osobistościom i historii miasta. Czytelnikom bardzo się to podoba, a przy okazji wzmacnia to poczucie patriotyzmu lokalnego – powiedziała D. Havlík, która jest też rzeczniczką Urzędu Miasta. (kor)

Praktycznie do torby

W hawierzowskim ratuszu są od wczoraj do dyspozycji nowe komplety kolorowych plastikowych toreb do segregowania śmieci. Miasto przygotowało je dla mieszkańców po doświadczeniach z ub. dwu lat, kiedy pomysł sortowania odpadów komunalnych bezpośrednio w mieszkaniach spotkał się z nieoczekiwanym zainteresowaniem.

Nieduże plastikowe torby okazały się praktycznym pomocnikiem. Z jednej strony nie zajmują zbyt wiele miejsca, z drugiej zaś dzięki nim hawierzowianie nie muszą wy-



Fot. ARC
Praktyczne torby do segregowania śmieci czekają na mieszkańców w hawierzowskim magistracie.

chodzić do pojemników na segregowany odpad z każdą butelką lub kubkiem po jogurcie z osobna. W pierwszej fali miasto przygotowało dla hawierzowskich gospodarstw domowych tysiąc kompletów toreb na plastik, szkło i papier. Teraz ma do podziału między mieszkańców kolejne 2 tys. kompletów.

Po torby na segregowany odpad można zgłaszać się w punkcie informacji w budynku magistratu przy ul. Svornosti 2. Przy odbiorze należy podać swoje imię i nazwisko oraz adres stałego zamieszkania.

(sch)

Majowy MUR

– Kossakowie a Śląsk Cieszyński

Słynnemu rodowi Kossaków, a w szczególności słynnej pisarce Zofii Kossak-Szczuckiej, poświęcone było majowe spotkanie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. W auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w pierwszy czwartek maja opowiadała o związkach Kossaków ze Śląskiem Cieszyńskim pisarka Joanna Jurgała-Jureczka.

– Moja przygoda z Kossakami trwa od ponad 20 lat, rozpoczęła się w czasach, kiedy byłam jeszcze dziennikarką i zupełnie przypadkowo trafiłam do Muzeum Zofii Kossak-Szczuckiej w Górkach Wielkich – opowiadała pisarka. – Niewiele się wówczas o tej wybitnej pisarce mówiło. Chociaż przed wojną wszyscy się w jej książkach rozczytywali, ale przed 20 laty była mniej znana od swoich kuzynek: Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej czy Magdaleny Samozwaniec. W Górkach Wielkich miała wtedy okazję spotkać córkę Kossak-Szczuckiej, zmarłą niedawno Annę Bugnon-Rosset. Towarzyszyła zaś naszemu spotkaniu ciekawa przygoda. Otóż podczas porządkowania pokoi na poddaszu odnaleziono wówczas portret pisarki autorstwa Witkacego, który był w Górkach przed wojną. Tę historię uczyniłam później kanwą swojej powieści „Tajemnice prowincji”. No i od tego wydarzenia związałam swoje życie z Kossakami – podkreśliła Joanna Jurgała-Jureczka.

Przypomniała, że owocami tej 20-letniej przygody są też m.in. książki „Zofia Kossak. Opowieść biograficzna” i wydane niedawno „Kobiety Kossaków”. Z kolei inna jej publikacja, „Historie zwyczajne i nadzwyczajne, czyli znani literaci na Śląsku Cieszyńskim”, opowiada o przyjazdach do naszego regionu Bolesława Prusa, Marii Konopnickiej czy Władysława Stanisława Reymonta.

Prelegentka najwięcej czasu poświęciła w gimnazjum Zofii Kossak-Szczuckiej. Przypomniała, że pisarka urodziła się w 1889 roku w Kośminie (zmarła 9 kwietnia 1968 w



Fot. JACEK SIKORA

O rodzinie Kossaków i jej związkach ze Śląskiem Cieszyńskim opowiadała na majowym MUR-ze pisarka Joanna Jurgała-Jureczka.

Bielsku-Białej). Od 1915 roku z pierwszym mężem, Stefanem Szczuckim, mieszkała na Wołyniu. Tam też w 1917 przeżyła z rodziną okres krwawych wystąpień chłopskich oraz najazd bolszewicki. Spisane wspomnienia z tego okresu, wydane w 1922 roku pod tytułem

„Pożoga”, były jej właściwym debiutem literackim.

Sluchacze MUR-u mogli się sporo dowiedzieć o dramatycznych losach pisarki, o śmierci brata Witolda i syna Juliusza, a później – podczas II wojny światowej – drugiego

syna, Tadeusza. Joanna Jurgała-Jureczka wspominała też wojenne losy Kossak-Szczuckiej (po drugim mężu Szatkowskiej), kiedy to wraz z Wandą Krahełską powołała Radę Pomocy Żydom „Żegota”. Za tę działalność, po wojnie odznaczona została medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W związku z tym przypomniała zmarłego niedawno Władysława Bartoszewskiego, który z pisarką blisko współpracował podczas wojny. Podkreśliła też, że pisarka za powieść „Krzyżowcy” zgłaszana była do Nagrody Nobla, a prawa do nakręcenia filmu na podstawie powieści „Bez oręża” chciał wykupić Hollywood...

– Ta wielka pisarka umierała przed 47 laty w zapomnieniu. Dzisiaj jednak jej książki odkurzymy. Miejmy nadzieję, że sięgnie po nie współczesny czytelnik – powiedziała Joanna Jurgała-Jureczka. Dodała, że więcej o pisarce związanej przez większość życia z Górkami Wielkimi można przeczytać w jej książkach. Zapewniła, że będzie je można zakupić w Biurze Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie.

Jak zapowiedział szef MUR-u, Stanisław Gawlik, ostatnie w tym roku akademickim, czerwcowe spotkanie zaolziańskiej uczelni odbędzie się 4 czerwca w Klubie PZKO przy ulicy Bożka. Połączone będzie tradycyjnie z rozdaniem certyfikatów MUR-u, krótkim koncertem, a wykład o polskim kompozytorze i mężu stanu Michale Kleofasie Ogińskim, którego 250. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku, wygłosi Tomasz Piwko.

JACEK SIKORA

Cieszyńska Noc Muzeów po raz ósmy

Koniec maja od ośmiu już lat kojarzy się nad Olzą z Cieszyńską Nocą Muzeów. W tym roku miłośnicy historii będą mogli zwiedzać placówki muzealne w godzinach wieczornych i nocnych w piątek 22 maja.

Na wyprawę w głąb historii i regionu zapraszają tradycyjnie Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie i Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Na trasie muzealnej piątkowej wyprawy znalazło się w tym roku aż 26

punktów, a wszystkie będzie można zwiedzać bez kupowania biletu.

Po polskiej stronie Olzy będzie można w piątek 22 maja zawitać, na przykład, do Muzeum Protestantyzmu na Placu Kościelnym i obejrzyć wystawy „Duchowe i materialne dziedzictwo kulturowe ewangelików Śląska Cieszyńskiego” lub „Ratujmy organy Kościoła Jezusowego”. Otwarte będą do późnych godzin Izba Tradycji Domu Harcerza Hufca Ziemi Cieszyńskiej, Muzeum Historii

Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek, Biblioteka Konwentu Zakonu Bonifratrów, Biblioteka Miejska czy Izba Cieszyńskich Mistrzów. Sporo atrakcji szykują na muzealny piątek również Książnica Cieszyńska, Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy, Archiwum Państwowe, Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich i Zamek Cieszyn. Natomiast w Muzeum Śląska Cieszyńskiego będzie można wziąć udział w licznych warsztatach, prezentacjach grup rekonstrukcyjnych,

obejrzeć liczne wystawy lub występ zespołu tańca żydowskiego „Klezmer”.

W Czeskim Cieszynie w 8. Cieszyńską Noc Muzeów włączyła się m.in. Czytelnia i Kawiarnia AVION|NOIVA, gdzie odbędzie się wernisaż wystawy Marka Prażaka „Polskie i czeskie portrety 2015” połączonej z polsko-czeskim wieczorem poetycko-muzycznym, Muzeum Straży Pożarnej oraz Teatr Cieszyński (zwiedzanie wypożyczalni kostiumów, pracowni artystycz-

nych, wystawy w Galerii, obejrzenie próby na scenie...). W siedzibie Muzeum Ziemi Cieszyńskiej przy ul. Praskiej przygotowano dla zwiedzających program interaktywny „Na tropie” (odlewanie zwierzęcych śladów, prace z mikroskopem, odciski roślin, daktyloskopia) oraz wystawę „Obozy jenieckie Teschen w latach II wojny światowej”.

Więcej informacji można uzyskać na stronach internetowych: www.muzeumcieszyn.pl lub www.muzeumct.cz. (kor)

Podróż do źródeł

Grupa olzian, która w 1983 roku, a także podczas niedawnych obchodów 60-lecia ZPiT „Olza” przedstawiła publiczności pieśni i tańce Skalnego Podhala, wybrała się w podróż „do źródeł”, zorganizowaną przez Mariusza Wałacha, choreografa tego programu.

Olzianie zwiedzili unikatową wieś podhalańską Chochołów, zakopiański stary cmentarz na Pęksowym Brzyzku, Chatę Sabaty, a także najszynniejsze dzieła Stanisława Witkiewicza, willę Koliba, willę Pod Jedłami oraz kaplicę na Jaszczurówce, wybudowane w stylu zakopiańskim. Wspaniałym przewodnikiem i gawędziarzem (również podczas wieczornych posiadów folklorystycznych) był Jan Karpień Bułeczka, muzyk, tancerz i architekt, znawca góralskiej i karpackiej muzyki i tradycji.

Renata Putzlacher



Fot. AFC

Jan Karpień Bułeczka (z prawej) i Mariusz Wałach.

»Powsinogi« do konkursu

Spektakl Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego „Powsinogi beskidzkie” Emila Zegadłowicza w reżyserii Bogdana Kokotka bierze udział w Konkursie na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”. Konkurs ten organizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego jest jednym z najważniejszych wydarzeń realizowanych dla uczczenia przypadającego w 2015 roku jubileusza 250-lecia teatru publicznego w Polsce.

Jak można przeczytać na stronach internetowych konkursu, nazwa „Klasyka Żywa” wskazuje na intencje organizatorów, którzy mają nadzieję, że uda się zachęcić twórców do zmie-

nienia się z dramatami dawnymi, powstałymi w innym kontekście historycznym i kulturowym przynoszącymi odmienną od naszej, często bardzo zaskakującą wiedzę o człowieku. – Organizując konkurs nie chcemy odtwarzać istniejącego kanonu, nie szukamy muzealnych rekonstrukcji i lekturowych ilustracji. Liczymy na sprowokowanie twórczych spotkań z wymagającymi przeciwnikami, jakimi są zarówno znani i cenieni autorzy, jak i dramatopisarze niesłusznie zapomniani, albo nigdy głęboko nieodczytani. Organizujemy Konkurs, bo jesteśmy przekonani, że dramat dawny może przynieść liczne inspiracje i wciąż jest w nim do odkrycia wiele możliwości – czytamy w internecie. (kor)

Upamiętnili przedwojennego katechetę

Franciszek Gnida, pochodzący z Łazów młody ksiądz i katecheta, który zginął w czasie II wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Matchausen-Gusen, ma teraz tablicę pamiątkową w kościele ewangelickim w Bystrzycy. To właśnie tutaj, oraz w sąsiedniej Wędryni, nauczał przed wojną katechezy w języku polskim. Z okazji 70. rocznicy zakończenia wojny miejscowi ewangelicy postanowili przypomnieć ks. Gnidę i innych ewangelickich duszpasterzy z Zaolzia, więzionych i zamordowanych przez nazistów.

W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w intencji ofiar II wojny światowej, w ramach którego została odsłonięta poświęcona księdzu Gnidzie tablica pamiątkowa w wejściu do świątyni. Z programem muzycznym wystąpiły dzieci ze szkółki niedzielnej, zespół Cithara Sanctorum z Poznania oraz orkiestra dęta. Zabrały słowa pozdrowień przedstawiciele samorządu gminy Bystrzyca i zwierzchników Kościołów.

– Naszym obowiązkiem jest pamiętać o ofiarach wojny i przypominać je przy każdej okazji. Wtedy, w tych okrutnych czasach bestialskiego nazizmu, umierali także nasi ludzie, nasi duszpasterze – mówił do zebranych w kościele wiernych pastor zboru, Roman Raszka.

Życie i śmierć ks. Franciszka Gnidę, a także tragiczne losy innych uwięzionych przez nazistów duszpasterzy z naszego regionu przybliżył Adam Cieślak. Jak opowiedział zebranym, ksiądz Franciszek urodził się w Orłowej-Łazach. Uczęszczał do miejscowej polskiej szkoły wydziałowej, a później do Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej, w którym w 1927 roku zdał maturę. Teologię studiował w Warszawie oraz Bratysławie. W 1934 roku rozpoczął pracę duszpasterską w kościele ewangelickim, jako wikariusz w zborze w Ligotce Kameralnej. Następnie kontynuował posługę jako katecheta w zbiorze bystrzyckim, ucząc religii w języku polskim w



W czasie uroczystego nabożeństwa wystąpiły dzieci ze szkółki niedzielnej.



W czasie uroczystego nabożeństwa wystąpił zespół Cithara Sanctorum z Poznania, wykonujący muzykę późnośredniowieczną.

szkołach w Wędryni i Bystrzycy, był też prezesem miejscowego Związku Ewangelickiej Młodzieży. – Ksiądz Franciszek był szczupłej postawy, niższego wzrostu, spojonego, wesołego usposobienia. Lubiany przez dzieci i młodzież, którym poświęcał wiele czasu. Kiedy wybuchła wojna i nie mógł nauczać w szkołach, postanowił spotykać się z dziećmi w szkółce niedzielnej. Jego działalność nie podobała się miejscowym agentom i ostatecznie stała się powodem jego aresztowania – opowiadał Adam Cieślak. Bystrzyckiego katechetę aresztowano w 1940 roku i oskarżono o potajemne nauczanie dzieci. Przesłuchiwano go najpierw

w Cieszynie, potem przewieziono do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie do Matchausen-Gusen, do ciężkiej pracy w kamieniołomie granitu. Tam 30 października 1941 roku zmarł z wycieńczenia, głodu i choroby. Miał 32 lata.

– Słowo Boże mówi nam, byśmy patrzyli na bohaterów wiary, którzy za wiarę oddali swe życie. Dlatego chcemy sobie przypominać tych, którzy wiarę zachowali w strasznych warunkach wojny i obozów koncentracyjnych. Powinniśmy wspomnieć setki czy tysiące ewangelików naszego Kościoła, więzionych w obozach koncentracyjnych, w tym pastorów, na czele z pastorem Oskarem Mi-

chejdą – mówił na niedzielnym nabożeństwie prelegent. Przypomnił nazwiska pochodzących z naszego regionu księży ewangelickich więzionych w nazistowskich obozach. Byli to, oprócz pastora Michejdy: Józef Berger, Paweł Roman, Władysław Fierla, Józef Fierla, Karol Krzywoń, Jan Karpecki, Paweł Nikodem – przeważnie więzieni w obozach Dachau i Matchausen-Gusen. Niemieckiej niewoli nie przeżyli księża: Franciszek Gnida, Adolf Zmełty i Gustaw Ożana, a także kilku księży pochodzących z naszego regionu, ale przed wojną działających w Polsce, m.in. Karol Kulisz i Józef Mamica.

(ep)

Uzdolnione panie w Błędowicach

Aż trudno uwierzyć, ile talentów mają panie z Miejscowego Koła w Hawierzowie-Błędowicach. W Domu PZKO od piątku do niedzieli wystawiano prace ręczne pań z miejscowego Klubu Kobiet, wykonane w ciągu ostatnich dwóch lat – tyle czasu minęło od poprzedniej wystawy robót ręcznych.

– Większość prac na wystawie wykonały trzy panie. W Klubie Kobiet jest nas 15, ale nie każda ma tyle czasu, by poświęcać się w takim stopniu pracom ręcznym. Co tydzień spotykamy się w naszym gronie, zapraszamy osoby, które uczą nas nowych technik – wyjaśniła prezeska błędowickiego Klubu Kobiet, Anna Stasiowa. Efektem tych rękodzielniczych warsztatów oraz wielkiej pasji do prac ręcznych są cuda stworzone na szydełku, na drutach, koronką klockową, igłą i nitką, z papieru, koralików i wielu innych materiałów.

Jak wyjaśniła szefowa błędowickich pań, ulubioną techniką członkiń Klubu Kobiet jest szydełkowanie, a także koronka klockowa, ostatnio modne są również frywolitki. Panie jednak chętnie uczą się też nowych technik. Aktualnie wprawiają się w wykonywaniu koszyków ze złożonego papieru gazetowego.

Wystawa była więc bardzo różnorodna. Można było zobaczyć przepiękne obrusy i inne ozdoby stołu, oryginalne ozdoby wykonane na szydełku, frywolitki, biżuterię, ubrania, zabawki, dekoracje świąteczne, kompozycje kwiatowe, trójwymia-



Jana Paździorowa (z lewej) oraz Anna Stasiowa pokazują swoje prace.

rowe origami... trudno nawet wymienić różnorodność technik i materiałów, jakimi posługują się zdolne panie. Oprócz pani Stasiowej swoje robótki prezentowały przede wszystkim Jana Paździorowa oraz Anna Kubiczkowa.

– Mam tu na przykład frywolitki, bombki szydełkowe, obrazki z koronki klockowej, kartki z życzeniami i... obraz z kompozycją z rolek po papierze toaletowym – powiedziała nam jedna z autorek wystawionych robótek, Jana Paździorowa. – Pracami ręcznymi pasjonuję się od zawsze. Kiedyś dużo wyszywałam, ale teraz oczy już nie służą, dlatego najwięcej wykonuję prac na szydełku, lubię też frywolitki – dodała.

Swoje artystyczne wyroby jak zwykle zaprezentowały na wystawie również dzieci z sąsiedniej polskiej szkoły podstawowej i przedszkola. Pierwszego dnia – w piątek, wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – przyszło obejrzeć ją około 170 osób. W sobotę i niedzielę podziwiać oryginalne wyroby przyszły kolejni goście. Klub Kobiet przygotował dla zwiedzających poczęstunek oraz loterię.

(ep)

Prosto ze śmiłowickiej sceny

W Śmiłowicach Miejscowe Koło PZKO pokazało, co potrafi na scenie. Otóż z powodzeniem potrafi roześmiać, zainteresować, zabawić i pouczyć salę wręcz pękającą w szwach. To wszystko poprzez trzy krótkie przedstawienia adresujące różną tematykę – „Trusiok”, „Fatalne spodnie” i „Miano na gruncie”.

„Miano na gruncie” autorstwa Anny Filipek to obraz zapewne znajdujący odbicie w niejednym domostwie. Między innymi ujrzeliśmy przeobrażenie Zuzanny, typowej kury domowej, w zadbaną i o wiele pewniejszą siebie kobietę, co przyczynia się do uratowania jej małżeństwa. Ponadto widzieliśmy w nim rodzinę, której latorośle opuszczają ognisko rodzinne, by szukać szczęścia na własną rękę.

Natomiast „Fatalne spodnie” nieznanego autora ukazały prze zabawne koleje losów spodni pewnego gospodarza. Zakupione przez niego spodnie były o wiele za duże, więc prosi on poszczególnych członków swej rodziny, by mu je skrócili. Wszyscy mu odpowiadają odmownie, lecz ukradkiem w końcu każdy z osobna je odpowiednio, o cztery palce, skracają. W rezultacie powstają z nich spodenki.

W trzyaktowym „Trusioku” napisanym przez Adama Wawrosza przedstawiony został moment przed udaniem się pewnego małżeństwa na zebranie. Mąż nerwowo przygotowuje się do prelekcji, a żona także się tam wybiera, ale ma dylemat, co na siebie włożyć. Zdenerwowany mąż raczej jej w tym nie pomaga. Żona rezygnuje ze wszystkiego, co posiada także małżonka znajomego i na koniec ubiera się w ubrania, jakich owa małżonka nie ma. – Mamy tu wielu chętnych do pomocy, którzy nie wahają się przyjść, by pomóc przy organizacji. Zawsze możemy też liczyć na współpracę z gminą w Śmiłowicach, która użyczy nam sali do prób i samego przedstawienia – dzieli się zakulisowymi informacjami Anna Kowalczyk, prezes MK PZKO.

(endy)



Reakcja widowni na mocno skrócone „fatalne spodnie”.



Reakcja żony...



Przygotowania do prelekcji.



Transformacja Zuzanny.



Córka musi wyjść za mąż.



Prezentacja wszystkich aktorów biorących udział w przedstawieniu.

Zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz

Harcerze ruszyli z pomocą

Samochód potrąca dwie dziewczyny, jedna jest nieprzytomna, druga, bez widocznych obrażeń, wpada w panikę. Z kierującą samochód kobietą, która również panikuje, trudno się porozumieć, ponieważ posługuje się językiem migowym.

Spokojnie, to tylko „pozoracja” – w takiej symulowanej sytuacji musieli poradzić sobie w sobotę harcerze w trakcie Wojewódzkich Zawodów w Pierwszej Pomocy Chorągwi Śląskiej, które odbyły się w Cieszynie.

W grze miejskiej, oprócz patroli z drużyn z Cieszyna, Wisły, Bytomia czy Jastrzębia Żdroju, wzięły udział także harcerki z Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury z Cierlicka, a dwoje instruktorów z gromady zuchowej w Suchej Górnej było pozorantami.

– Nasz patrol liczy cztery osoby. Najpierw idziemy na Wzgórze Zamkowe, potem w kolejne miejsca, według mapki – powiedziała jedna z harceerek z cierlickiej drużyny, Ania Kadłubiec. Jak wyjaśniły dziewczyny, jeszcze nigdy nie brały udziału w takich zawodach, ale zasady udzielania pierwszej pomocy znają. – Na obozach mamy biegi podsumowujące cały rok. W ich trakcie sanitariuszka uczyła nas zasad pierwszej pomocy, ale jeszcze nie miałyśmy okazji wykorzystać tego w praktyce – dodały harcerki.

W mieście czekało na nie oraz na pozostałe patrole aż siedem „niespodzianek”. – Zawody odbywają się w formie gry miejskiej. W Cieszynie



Uwaga, to tylko pozoracja! Tak udana, że przechodnie chcieli wzywać pogotowie.

wyznaczyliśmy siedem miejsc, w których odgrywane będą sytuacje pozorowane. Poszczególne patrole będą docierały tam w różnym czasie. Ich zadaniem jest zabezpieczenie miejsca

wypadku i udzielenie pomocy – wyjaśnił nam jeszcze przed rozpoczęciem gry jeden z organizatorów zawodów, Krzysztof Parchański.

Uczestnicy musieli poradzić sobie

nie tylko z wypadkiem drogowym, ale też na przykład z zasłabnięciem, zawałem, raną głowy, kajarkarzem topiącym się w Olzie czy nawet... stojącym na szczycie Wieży Piastow-

skiej Wikingiem z odciętą ręką. Od rana przez kilka godzin chodzili po całym Cieszynie, starając się wykorzystać w praktyce zdobyte na temat pierwszej pomocy informacje.

W każdym miejscu ich działania oceniał sędzia. – Na początek najważniejsze jest bezpieczeństwo własne. W przypadku wypadku samochodowego oceniam, czy niosący pomoc ustawili trójkąt ostrzegawczy, zabezpieczyli samochód, włączyli światła awaryjne, zaciągnęli hamulec ręczny. Ważne jest, żeby nie ruszać osoby leżącej, jeśli podejrzewamy uraz kręgosłupa. Obserwuję, czy zastosowali odpowiednie środki, by zająć się ranym. Punkty przydzielam także za wsparcie psychiczne, udzielone ofiarom i świadkom wypadku – wyjaśniła nam Dominika Orzeszyna, która jako sędzia ze specjalną kartą ocen obserwowała działania poszczególnych patroli w czasie pozoracji z potrąceniem pieszych przez samochód.

Zawody trwały kilka godzin. W tym czasie poszczególne grupy harcerzy docierały w wyznaczone miejsca. Na rynku czekało na nich natomiast specjalne szkolenie. Najwięcej punktów zebrali w czasie zawodów harcerze z Bytomia, za nimi byli patrole z Wisły i Jastrzębia. (ep)

Wędryńskim szlakiem

Wiosenny Wędryński Wander odbył się już po raz 34. PTTT „Beskid Śląski” we współpracy z Urzędem Gminnym w Wędryni powitał w sumie 145 uczestników tej imprezy.

Rejestracja i zapisy miały miejsce od godz. 7.00 do 10.00 w „Czytelni” oraz w Domu Opieki Społecznej na Zaolziu. Można było wybrać sobie z trzech tras o różnych długościach – 6, 10 i 20 kilometrów, a ponadto czwartą możliwością była jazda na rowerze. – Chodzą tu całe rodziny, przed chwilą była tu grupa około piętnastu osób z dziećmi. Mieli ze sobą 4 psy, pół litra, tylko kieliszka zabrakło – śmieją się Anna Havle i Bronisława Cienciąła odpowiadają-

ce za punkt kontrolny przy piecach wapiennych. Same zwykle dołączają do ostatniej grupy, jaka nadejdzie od strony punktu zapisowego, gdyż, jak twierdzą, spacer po pięknych wędryńskich okolicach jest czystą przyjemnością.

O wędryńskim rajdzie turystycznym słychać też po drugiej stronie granicy. Piechurzy z gminnego koła PTTK „Ślimoki” w Goleszowie zazwyczaj uczestniczą w tym rajdzie i w tym roku również wyruszyli, tym razem z Czantorii. Natomiast rodzina Węglorzów wybrała trasę spod „Czytelni” ze względu na wózek, w którym „WANDRowało” najmłodsze z ich dzieci. (endy)



Fot. NORBERT DABKOWSKI

Uczestnicy rajdu mogli wybrać sobie dwie trasy od punktu kontrolnego przy piecach wapiennych – drogą lub ścieżką przez las.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Co słychać u »Kaliny«?

Jak na razie same dobre wieści. Od listopada minionego roku panie spotykają się już w swojej ulubionej frysztackiej świetlicy. Cały Dom PZKO został odnowiony. Mało tego. Przybyło wewnętrznej przestrzeni. Powiększono bowiem westybul oraz główne wejście. Teraz naprawdę nie wiadomo, czy to pięknie wybielone ściany świetlicy, albo też nie całkiem jeszcze zagospodarowany ogród przy świetlicy, a może jeszcze coś innego wpłynęło na chęć dalszego działania chórzystek. Pojawiła się bowiem wiara w to, że „Kalina” będzie organizować swoje 35-lecie. Coś na ten temat przebąkivano na zebraniu zarządu.

No dobrze. Sam dyrygent Otokar Winkler wypowiedział się w tym

temacie tak: „Jeśli nadal na naszych spotkaniach będzie około dwudziestu pań, warto tej sprawie poświęcać nadal swój wolny czas”.

Aktualnie okazuje się, że jest zapotrzebowanie na „pieśni maryjne”. „Kalina” posiada ich w swoim repertuarze większą liczbą. Zbliżają się majowe nabożeństwa w kościołach. Chór został zaproszony z takim właśnie repertuarem do kościoła w Karwinie-Kopalniach. Kontakty w tej sprawie nawiązuje z Markłowicami i Łakami. Rysuje się więc perspektywa kilku wyjazdów, dlatego trzeba pilnie pracować.

Ostatnio szefowa chóru, Janina Przybyłowa, zorganizowała brygadę w celu uporządkowania majątku repertuarowego w prostych słowach:

– Po tej całej zawierusze innowacyjno-rekonstrukcyjnej trzeba zrobić porządek w nutach. Panie wzięły również udział w wiosennym sprzątaniu ogrodu przyświeclicowego.

W bieżącym miesiącu nasza koleżanka, akompaniorka zespołu, Wanda Miech ma swoje święto. Z bukietem kwiatów będziemy jej serdecznie dziękować za to, co dla nas zrobiła. Będziemy też życzyć dużo dobrego zdrowia, żeby jej palce stale tak szybko biegały po klawiaturze fortepianu. No i oczywiście poprosimy o jeszcze.

Można chyba powiedzieć, że „Kalina” ma się dobrze i wiosenne pozdrowienia przesyła swoim przyjaciółom i sympatykom.

Wanda Kondziołkowa

Pónbóczek pokropił, owce wymieszane

Na Stecówce w Istebnej w minioną niedzielę odbyło się tradycyjne mieszanie owiec. Mimo deszczowej pogody górali jak zwykle, nie opuszczał humor. – Za mało my święcili, więc Pónbóczek pokropił po swojemu – śmiał się baba Henryk Kukuczka.

Było, jak zawsze tradycyjnie, swojsko i smacznie. W agroturystyce „U Kukuczków” na Stecówce owce pochodzące od różnych gospodarzy wymieszane zostały w jedno stado. Wszystko odbyło się jak przed wiekami – okadzanie kosiorów zielen

zbieranym w zeszłym roku i święconym na Matki Boskiej Gromnicznej, zapalenie ogniska od drewna poświęconego w Wielki Czwartek, święcenie, obchodzenie smereczka. – W tym roku jest około 400 owiec od kilkunastu gospodarzy z Trójwsi i Wisły. Owce będą paść się na halach Żłotego Gronia, Stecówki, Cieńkowa. W tym roku owce będziemy mieszać również na Cieńkowie w Wisłę, w najbliższą niedzielę, 17 maja ok. godz. 13.00 – zaprasza baba ze Stecówki. (ox.pl)

WSPOMNIENIA



W naszych sercach ciągle jesteście z nami.

Jutro, 13. 5. 2015, minie 1. rocznica, kiedy na zawsze umilkło serce naszej Kochanej Mamy

śp. WANDY OLSZAR

z Wędryni

zaś 1. 2. 2015 minęły 4 lata, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Drogi Tata

śp. JAN OLSZAR

Z miłością i wdzięcznością wspominają córka i syn z rodzinami.

GL-327

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – ORŁOWA: Powsinogie beskidzkie (13, godz. 19.00);**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Pasibrzuch (12, 13, godz. 8.30, 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Dom (12, 13, godz. 15.30); Pięćdziesiąt twarzy Greya (12, godz. 20.00; 13, godz. 9.30, 17.30, 20.00); **KARWINA – Ex:** Hodinový manžel (13, godz. 15.00); Hotel Marigold (13, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Avengers: Czas Ultrona (12, 13, godz. 17.00); Hodinový manžel (12, 13, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Fight club (13, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Avengers: Czas Ultrona (12, 13, godz. 14.30, 17.15, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 13. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO.**CIERLICKO-GRODZISZCZ – MK PZKO** zaprasza na świetlicę z okazji Dnia Matki w niedzielę 17. 5. o godz. 16.00 do sali Remizy Strażackiej. W programie m.in. występ dzieci szkolnych z PSP Cierlicko.**CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Seniora** zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 14. 5. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.**COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA – Informujemy delegatów i zaproszonych gości,** że XIV Kongres ruchu politycznego Coexistentia-Wspólnota odbędzie się w sobotę 16. 5. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Jabłonkowie.**CZ. CIESZYN – Czytelnia i kawiarnia „Avion”** zaprasza w piątek 15. 5. o godz. 15.30 na promocję książki wspomnień Karola i Józefa Mrózków pt. „W cieniu Żywocic”. Wstęp wolny. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc.**KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO** zaprasza 16. 5. o godz. 15.00 do świetlicy Koła na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem jajecznicy.**KARWINA – W czwartek 14. 5.** o godz. 17.00 w Państwowym Powiatowym Archiwum w Karwinie odbędzie się wykład na temat „Modernizm, socrealizm, socmodernizm. Podobieństwa i różnice w architekturze na Śląsku Cieszyńskim po obu stronach Olzy”. Wykład wygłosi

historyk architektury Przemysław Andrzej Czernek.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 12. 5. o godz. 15.30.**KARWINA-STARE MIASTO – MK PZKO** zaprasza na spotkanie towarzyskie z okazji Dnia Matki, które odbędzie się w niedzielę 17. 5. o godz. 15.00 w Domu PZKO w Starym Mieście. W programie: „Niezapominajki”. Uczestnictwo prosimy zgłosić rejonowemu.**OLBRACHCICE – MK PZKO** zaprasza na wystawę obrazów Ewy Matykiewicz-Zachatowej w dniach 15.-17. 5. Wernisaż wystawy w piątek 15. 5. o godz. 17.00. Wystawa czynna w sobotę w godz. 9.00-18.00, w niedzielę w godz. 9.00-16.00.**OSTRAWA – Stolik Polski** zaprasza w środę 13. 5. o godz. 18.00. Gościć będziemy animatorów Dni NATO w Ostrawie. Porozmawiamy o Stowarzyszeniu Jagello 2000 i jego polskich powiązaniach. Spotykamy się jak zwykle w Klubie Atlantik przy ul. Čs. legii 7.**PTTS „BŚ”, TOWARZYSTWO ROWEROWE „OLZA” – Zaprasza na wycieczkę W72 – Pod Beskidami 16. 5. Start o godz. 10.00 od stacji kolejowej Boconowice. Możliwość dojazdu pociągiem o godz. 9.21 z Cz. Cieszyna. Trasa cca 25 km w kierunku Mostów k. Jabł. Podgróń, meta Studzieniczne. Inf. tel. 723 293 299, 732 762 668.****PTTS „BŚ” – Informuje,** że są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę do Ogrodów Kapiasa w Goczałkowicach i Muzeum Zamkowego w Pszczynie, dnia 23. 5. Zgłoszenia można podawać pod nr. kom. 732 440 496.

▲ Informuje, że odjazd na wycieczkę do Sulowskich Skał dnia 16. 5. jest o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.40 z Trzyna – dworzec autobusowy. Dalsze przystanki: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków w odstępach 5-minutowych. Zabrać dowody osobiste, euro, książeczki MPO i 100 na 100. Informacje tel. 603 193 004, 596 311 685.

SKRZECZÓŃ – MK PZKO zaprasza na tradycyjne smażenie jajecznicy, które odbędzie się w sobotę 16. 5. o godz. 16.00 w Domu PZKO. Jajka prosimy zabrać z sobą. Równocześnie w ogrodzie obok Domu PZKO przebiegną mistrzostwa Koła w strzałkach.**SUCHA GÓRNA – MK PZKO** informuje, że odjazd na wycieczkę do Brzegu i na Górę św. Anny jest 23. 5. o godz. 6.00 od Domu PZKO w Suchej Górnej. Prosimy zabrać z sobą dowód osobisty (paszport), ubezpieczenie zdrowotne i złotówki. Kontakt pod nr. tel. 605 587 986.**UWAGA SENIORZY HKS! – W piątek 15. 5.** odbędzie się wycieczka do Bielska-Białej, Szyndzielnia i do ogrodów pp. Kapiasów. Odjazd

autobusu o godz. 8.30 od granicy w Cieszynie (Celma).

OFERTY

PIORUNOCHRONY, MON-TAŻ, naprawy, rewizje, projekty. Kalkulacja ceny gratis. Tel. 604 685 765, 604 679 452, www.bleskosvody.com. GL-300**KUPIĘ INSTRUMENTY** muzyczne. Tel. 608 374 432. GL-280**ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne,** obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

OFERTA PRACY

PRZEDSZKOLE W KARWINIE poszukuje nauczycielki na pół etatu i czas określony, od 1. 9. 2015. Szczegóły zostaną ustalone po skontaktowaniu się: telefonicznie (596 311 292) pocztą elektroniczną przedszkole@pszkarwina.cz. RK-067**PRACOWNIKA DO PRAC BIUROWYCH** z wykształceniem średnim (ekonomicznym lub praktyką w księgowości) ze znajomością języka polskiego w mowie i piśmie oraz prawem jazdy kat. B zatrudni firma produkcyjna z siedzibą w Cz. Cieszynie. Kontakt: tel. 724 248 098, email: faumod.kok@seznam.cz. GL-320**POSZUKUJEMY KANDYDATÓW** na dwa stanowiska pracy: **magazynier** oraz **obsługa klienta** w Czeskim Cieszynie/Cieszynie. Wymagania: komunikatywność, sumienność, uczciwość, umiejętność sprawniej organizacji pracy, dobra znajomość języka polskiego i czeskiego (w mowie i piśmie), prawo jazdy kat. B, obsługa komputera (MS Office, internet). Oferujemy pracę na etat w prężnie rozwijającej się firmie logistycznej, w przyjaznym kolektynie, elastyczny system premiowania pracowników oraz świadczenia dodatkowe. Życiorys wraz z listem motywacyjnym należy wysłać na adres: info@olzalogistic.com. GL-322

KONCERTY

SUCHA GÓRNA – Chór „Sucha” zaprasza w niedzielę 17. 5. o godz. 15.00 do Domu Robotniczego na wiosenne śpiewanie z udziałem chóru-gospodarza, dzieci górnośląskich szkół i przedszkoli, „Chórku” z kapelą „Śmykła”, zespołu „Ta Grupa”, estrady ludowej „Czantorria”, chórzystów czeskokoczyńskich „Harfy” oraz solistów B. Czendlik-Šelové i Wł. Czepca.

WYSTAWY

KARWINA. SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY: dziś 12. 5. o godz. 17.00 wernisaż wystawy 85 lat Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego. Czynna do 30. 6. w po, śrd, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, cz: w godz. 9.00-19.00.**KARWINA, PODSTAWOWA SZKOŁA ARTYSTYCZNA Bedřicha Smetany:** do 20. 5. wystawa pt. „Rysunek, malarstwo, grafika i parę książek – Maria Boszczyk-Krygiel, Darina Krygiel”.**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

Urodziny schroniska

Turystów, którzy w sobotę wybiorą się na Jaworowy, czeka bogaty program. Schronisko na jednym z najpopularniejszych szczytów Beskidu Morawsko-Śląskiego obchodzi 120-lecie założenia. Z tej okazji została przygotowana wystawa o jego historii oraz o historii pogotowia górskiego, które początkowo miało w schronisku swoją siedzibę. Od rana będą przygotowane zabawy i konkursy dla dzieci i dorosłych, po południu wystąpią kapele Companeros, The Cover Acoustic, Ferbant i UTB. Punktem kulminacyjnym

będzie koncert zespołu Blaf (rozpocznie się o godz. 18.00) oraz wieczorne fajerwerki.

Schronisko na Jaworowym wybudowało stowarzyszenie Beskydverein. Otwarte zostało 23 maja 1895 roku. W 1912 roku odwiedził go prezydent Tomasz Garyk Masaryk wraz z żoną. Po II wojnie światowej schronisko zostało skonfiskowane na podstawie Dekretów Benesa i przekazane Klubowi Czeskich Turystów. W trzy lata później zostało unarodowione. Sprywatyzowano go na początku lat 90. (dc)

Konferencja bibliotekarzy

Konferencja naukowa z udziałem fachowców z całego kraju rozpoczyna się dziś w Bibliotece Miejskiej w Hawierzowie. Impreza, w której wygłosi wykład m.in. dyrektor instytutu bibliotecznego Biblioteki Narodowej RC, została zorganizowana z okazji 60-lecia powstania miasta Hawierzowa. Imprezę objął patronatem prezydent miasta, Daniel Pawlas.

– Z tej okazji postanowiliśmy zaprosić do Hawierzowa kolegów zarówno z okolicznych, jak i bardziej odległych bibliotek. Na konferencji, która potrwa dwa dni, wystąpią

przedstawiciele ośrodków akademickich, Związku Bibliotekarzy i Pracowników Informacji oraz wielu innych gości – zapowiedziała dyrektor Biblioteki Miejskiej w Hawierzowie, która jest organizatorem spotkania, Dagmar Čuntová.

Podczas konferencji będą poruszane takie tematy, jak promocja bibliotek wśród najmłodszych, przyszłość czeskiego bibliotekarstwa czy pomoc bibliotek w procesie kształcenia. Będzie czas też na porównania działań poszczególnych bibliotek i ich osiągnięć. (sch)

Będą »myszkać łowce«

W najbliższą sobotę, 16 maja, w „Dołku” w Koszarzyskach odbędzie się tradycyjne „Myszki łowcy”, organizowane przez Spółkę Koliba oraz Ognisko Koła Górali Śląskich Związku Podhalan w Koszarzyskach. Imprezę otworzy o godz. 10.00 występ jabłonkowskiego chóru „Gorol”. Sam pokaz „myszkanie”, obrzędów związanych wypędzaniem owiec na hale, rozpocznie się o godz. 11.00.

Udział w programie kulturalnym zapowiedziały m.in. zespoły: „Istebna”, „Ondrášek” i „Vít Kašpařík a jeho ogaři”, kapela „Bukón”, muzykanci mosteckich „Górol” czy gajdosz Petr Sovják. Imprezie tradycyjnie towarzyszy prezentacja rzemieślników ludowych oraz warsztaty rzemiosła dla dzieci, nie zabraknie typowych dań kuchni góralskiej. (kor)

Koncert nie tylko szkolny

„Nic do stracenia” – tak nazwała siedemnastą już edycję swojego tradycyjnego Koncertu Majowego młodzi śpiewacy z Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy. Koncert, który dyrekcja bystrzyckiej „hadynówki” organizuje wspólnie ze szkolnymi chórami „Crescendo” i „Wiolinki”, odbędzie się w piątek 15 maja o godz. 17.00, jak zwykle w starej sali gimnastycznej bystrzyckiej czeskiej szkoły.

Przypomnijmy, że dyrygentką i kierowniczką artystyczną obu szkolnych chórów jest Danuta Cymerys, kierowniczką organizacyjną i menedżerem zaś Andrea Opluštil. Obie panie zapowiadają, że oprócz ich zespołów podczas koncertu zaprezentują się także goście: Polski Chór Mieszany „Collegium Cantorum”, szkolna kapela ludowa „Gróniczek” oraz para taneczna: Joanna Šknořil i Marek Profota. (kor)

Ogłoszenia do »Głosu Ludu«

przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Demolka na Leśnej, remis w Opawie

Drugoligowe drużyny z naszego terenu nie rozpieszczają swoich kibiców. Trzinec przegrał w sobotę u siebie 1:4 z Varnsdorfem, z kolei Karwina zremisowała bezbramkowo na wyjeździe z Opawą. Nic więc dziwnego, że spora grupa fanów wypatruje już końca sezonu.

Demolce piłkarzy Trzyńca na stadionie Rudolfa Łabajana przyglądało się zaledwie 422 widzów. Gospodarzy rozmontował w zasadzie w pojedynkę napastnik Ladislav Martan, autor hat tricku, który skompletował w ciągu szesnastu minut. Jeszcze w 9. minucie po bramce na 1:0 Malcharka nic nie wskazywało na to, że trzyńczanie wyleją na głowy swoich kibiców kibel lodowatej wody. – Niestety znów nie ustrzegliśmy się błędów, oczywiście z kategorii głupich – skomentował wynik swojego zespołu trener Marek Kalivoda. W Opawie kibice nudzili się podczas derbów z Karwiną. Sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo, więcej stworzyli ich jednak karwiniacy, którzy byli ciut bliżej trzech punktów. – W ofensywie gramy w dalszym ciągu słabo. To główny powód, dlaczego nie potrafimy wygrać wyrównanych pojedynków – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, Jozef Weber. Pod Jaworowym bo-



Fot. PETR RUBAL

Vomáčka (z lewej) i Velner próbują zatrzymać Breitego.

FNL

OPAWA - KARWINA 0:0

Karwina: Pindroch – Růžička, Kubista, Jovanović, Eismann – Daniček, Janíček (77. Tarczal) – Hatak (53. Fiala), Juřena, Puchel – Urgela (70. Komenda).

TRZYNIEC- VARNSDORF 1:4

Do przerwy: 1:3. Bramki: 9. Malcharek – 26., 40. i 42. Martan, 87. Linka. Trzinec: Paleček – Velner (71. Dedič), Čelůstka, Vomáčka, Matoušek – Tomeček, Hupka (82. Ceplák), Motyčka, Gajdošík (17. Joukl) – Malcharek, Smetana.

Lokaty: 1. Ołomuniec 58, 2. Varnsdorf 51, 3. Zlín 48, ... 7. Karwina 39, 13. Trzinec 26 pkt.

rykają się z podobną diagnozą. Trzyńczanie strzelają bramki na Playstation, ale w prawdziwym futbolu męczą się niemilosiernie. – W drugiej połowie mieliśmy chyba z cztery czyste okazje, by zdobyć gola. Goście w odróżnieniu od nas, wiedzieli, co zrobić z futbolówką w polu karnym – podkreślił Kalivoda. Sytuacja Trzyńca w tabeli FNL nie jest tragiczna. – Jedenastopunktowa przewaga nad przedostatnim w tabeli Mostem stawia nas w sytuacji, która nie stwarza jeszcze paniki w zespole. Zależy nam jednak na tym, żeby przebić się wyżej i zakończyć sezon w dużo lepszej strefie – zadeklarował Kalivoda. Wiele punktów roztrwonila w wiosennej rundzie również

Karwina, pasowana na półmetku rozgrywek do roli czarnego konia drugiej ligi. Czarny koń zamienił się jednak w mustanga, nad którym karwiniacy stracili panowanie. – W Opawie liczyłem na więcej, niż dwa słupki. Ofensywa w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia – stwierdził trener Karwiny, Jozef Weber.

Szansa zrehabilitowania się za słaby weekend nadarzy się już jutro. Na środek zaplanowano bowiem mecze 27. kolejki FNL, w ramach której Karwina podejmuje Znojmo, a Trzinec zmierzy się na wyjeździe z Sokolowem. Początek o godz. 17.00.

JANUSZ BITTMAR

Piłkarzy Slavii pogrążyły kiksy

MŚLF

HFK OŁOMUNIEC - ORŁOWA 2:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 44. i 90. Kostorek – 4. Kopel. Orłowa: Szarowski – Lisický, Kaizar (15. Tomáš), Cverna, Schroner – Klimas (46. Uher), Skoupý, Vybíral, Limanovský – Kopel, Urban.

Piłkarze HFK Ołomuniec pierwszego gola zdobyli z dwumetrowego spalonego, drugiego po kiksie bramkarza Szarowskiego. Slavia wyszła na prowadzenie już w 4. minucie po strzale Kopela, ten sam zawodnik zmarnował też kilka innych czystych sytuacji, a w przelatujących nad boiskiem mewy trafiały też pozostali orłowski piłkarze. – W tak głupim stylu już dawno nie przegraliśmy – skomentował zawody trener Orłowej, Josef Jadrný.

Lokaty: 1. Ołomuniec B 54, 2. Kromierz 44, 3. Slovák B 43, ... 10. Orłowa 32 pkt.

DYWIZJA

PIOTROWICE - W. KARLOWICE 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 45. i 75. Reichl. Piotrowice: Hájek – Valový (81. Lemchi), Bajzath, Gill, Nowinski – Reichl, Dittrich (77. Paduch), Škuta, Miko – Hoffmann, Ptáček (87. Sikora).

Lokomotywa nie patyczkowała się z ostatnim zespołem tabeli, dużo trudniejsza przeprawa czeka zaś na podopiecznych Pavla Bernátika jutro w konfrontacji z Przerowem.

URČICE - HAWIERZÓW 1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 23. Kopečný – 78. Skoupý. Hawierzów: Sméták – Klejnót, Matušovič, Wojnar, Pištěk – Omasta, Cenek, Zupko, Skoupý, Hottek – Gistingner.

Hawierzowianie obudzili się z letargu dopiero w końcówce meczu. W 86. minucie Skoupý wyrównał, a dwie minuty później goście huknęli w poprzeczkę. – Kondycyjnie górowaliśmy nad rywalem. Szkoda więc, że wracamy tylko z jednym punktem – ocenił mecz trener Hawierzowa, M. Matušovič.

Lokaty: 1. Witkowice 48, 2. Mohelnice 44, 3. Brumow 42, ... 5. Piotrowice 40, 9. Hawierzów 33 pkt. Jutro (17.00): W. Międzyrzecze – Hawierzów i Piotrowice – Przerów.

M. WOJEWÓDZTWA

BOGUMIN - P. POŁOM 1:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: Socha – Štybar. Bogumin: Gladiš – Šipula (Segeť), Šiška, Košťál, Škuta – Ciesarik, Věčorek, Górnioch, Socha, Kubinski – Jatagandzidis.

Dla Bogumina liczy się obecnie każdy punkt. – Tym bardziej, że gramy tylko z jedenastką piłkarzy. Kontuzje mocno osłabiły cały zespół – powiedział „GL” trener Bogumina, Aleš Neuwirth.

KARNIÓW - DZIEĆMOROWICE 6:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: Krčmařík 4, Sklenařík, Navrátil. Dzieńmorowice: Polach – Ligocký (46. Škuta), Malér (46. Matušík), Hrdlička, Holý – Šrámek, Maleňák, Zielonka – Kadlčák, Lukan, Deryk (55. Beilner).

To była z naszej strony istna żenada. Mam nadzieję, że jeden policzek wystarczy i w następnej kolejce wrócimy do naszej sprawdzonej gry – powiedział „GL” trener Dzieńmorowice, Martin Špička.

CZ. CIESZYN - SZONÓW 5:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: Mendrok 2, Przychycko, Hradečný, Trybulec – R. Bednář. Cz. Cieszyn: Klepek – Bolek, Fizek, Stanowski, Žebrok – Lojek (70. Popelka), Przychycko, Hradečný, Kupczak (80. S. Zogata) – Trybulec.

Piłkarze Cz. Cieszyna kupili gościom bilety do IA klasy. Szonów jest pierwszym klubem w M. Województwa, który spada w tym sezonie o klasę niżej.

KOBERZYCE - WĘDRYŃIA 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: Wirth, Stuchlík.

Dla gospodarzy to dopiero druga wiosenna wygrana na własnym boisku. Wędrzynianie mieli więc

cej z gry, ale w drugiej połowie popełnili też więcej błędów od rywala.

Lokaty: 1. Petrkowice 57, 2. Dzieńmorowice 46, 3. Frydlant 44, ... 7. Cz. Cieszyn 37, 9. Wędrzyń 33, 12. Bogumin 26 pkt.

IA KLASA - gr. B

Veřovice – Bystrzyca 1:0, Lutynia Dolna – Raszkowice 3:0 (Twrđý, Havlásek, Macháček), Datynie Dolne – Olbrachcice 3:2 (Hruška, Rene Bilas, Neumann – Parchanský, Věčorek), Sedlischce – Stonawa 1:2 (Krejčok – Kiseľ, Juroszek), Frensztat – Dobratice 5:2, Wracimów – Bruszperk 3:0, Czeladna – Petrvald 1:1. Lokaty: 1. Frensztat 44, 2. Datynie D. 32, 3. Veřovice 32, ... 6. Stonawa 29, 8. Lutynia D. 27, 10. Bystrzyca 24, 12. Olbrachcice 23 pkt.

IB KLASA - gr. C

Jabłonków – Inter Piotrowice 6:1, Sn Orłowa – Śmiłowice 3:1, Sucha Górna – Piosek 2:4, Dobra – Żuków G. 3:4, Nydek – Gnojnik 2:0, ČSAD Hawierzów – Mosty 2:0, Luczina – St. Miasto 0:1. Lokaty: 1. St. Miasto 51, 2. Luczina 47, 3. Sn Orłowa 37 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Cierlicko – Sj Pietwałd 4:1, F. Orłowa – Sj Rychwałd 1:4, Dąbrowa – Zabłocie 3:2, B. Rychwałd – Łąki 2:2, Sn Hawierzów – Olbrachcice B 3:0, TJ Pietwałd – V. Bogumin 2:0, Orłowa B – Piotrowice B 3:4. Lokaty: 1. Piotrowice B 67, 2. Dąbrowa 62, 3. TJ Pietwałd 59 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Gródek – Hukwałdy 1:3, Toszonowice – Chlebowice 4:0, Oldrzychowice – Ostrawica 4:3, Rzepiszcze – Niebory 7:0. Lokaty: 1. Hukwałdy 43, 2. Rzepiszcze 40, 3. Toszonowice 38 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Paskow – Wędrzyń B 1:2, Nawsie – Pržno 5:1. Lokaty: 1. Liskowice B 29, 2. Nawsie 25, 3. Wędrzyń B 20 pkt. (jb)

PROGRAM HOKEJOWYCH MŚ

Grupa A

Dziś: Kanada – Austria (12.15), Łotwa – Francja (16.15), RC – Szwejcaria (20.15)

Grupa B

Dziś: Norwegia – Białoruś (12.15), USA – Słowacja (16.15), Finlandia – Rosja (20.15)

W czwartek rozpoczynają się w czempionacie ćwierćfinały. Pierwszy mecz o 15.15 w ostrawskiej ČEZ Arenie, reszta spotkań zagości w praskiej O2 Arenie.

»ONE MAN SHOW«

RADIMA SZOTKOWSKIEGO

Takie mecze zdarzają się raz w życiu. Kapitan Spartaka Jabłonków, Radim Šotkowski, strzelił w jednym meczu sześć bramek, zamieniając derby z Interem Piotrowice w siódmioligowy IB klasie – grupie C w prawdziwy „one man show”.

Spartak w weekend pokonał na własnym boisku Inter Piotrowice wysoko 6:1, głównie zasługą niesamowitej wręcz efektywności swojego kapitana. – Radim strzelał gole, ale świetnie zagrała cała drużyna. To najlepsza reklama naszego miasta – powiedział „Głowski Ludu” szczęśliwy trener Spartaka, Stanisław Kluz. Radim Šotkowski w młodzieżowych kategoriach należał do dużych talentów, grał nawet w barwach Frydka-Mistku. W Jabłonkowie rozkręcił w tym sezonie kilka świetnych meczów, zaś ostatni z Interem przeszedł do historii. – Radim miał też oczywiście trochę szczęścia, ale szczęście sprzyja dobremu napastnikowi – podkreślił Kluz. Szósty gol do siatki Piotrowic był symbolicznym uwieńczeniem jabłonkowskiej pokazówki. Šotkowski po raz szósty w meczu znalazł się we właściwym czasie na właściwym miejscu, piłka trzykrotnie odbiła się od nóg obrońców Interu, by w końcu trafić do Šotkowskiego. Takiego farta nie miał w przeszłości nawet legendarny Gary Lineker...

(jb)

W SKRÓCIE

RADWAŃSKA POZA »10« RANKINGU WTA. Po raz pierwszy od ponad trzech lat Agnieszka Radwańska wypadła poza czołową dziesiątkę rankingu WTA. W opublikowanym w poniedziałek najnowszym rankingu WTA Radwańska zajmuje 13. miejsce. 26-letnia krakowianka zanotowała spadek o cztery lokaty. Polka w najlepszej dziesiątce światowego rankingu była nieprzerwanie od 10 października 2011 roku. W czołówce rankingu nie doszło do zmian. Prowadzi w dalszym ciągu Amerykanka Serena Williams, która wyprzedza Rumunkę Simoną Halep i Rosjanek Marię Szarapową.

MIERZEJEWSKI MISTRZEM ARABII SAUDYJSKIEJ. Zespół Al-Nassr, w którym występuje Adrian Mierzejewski, został mistrzem Arabii Saudyjskiej. Jak podaje Polskie Radio, dzięki wygranej 1:0 z Al-Hilal oraz remisowi 2:2 Al-Ahli z Al-Taawon, drużyna Polaka na kolejną przed końcem ma cztery punkty przewagi nad drugą drużyną w tabeli. Adrian Mierzejewski rozegrał całe spotkanie i zaliczył asystę przy голу.

(jb)